

Wiadomości polityczne.

Podług dzienników wiedeńskich, czynią już w Wiedniu z całą gorliwością przygotowania do blizkiej organizacji politycznej i sądowej. Mieszane urzęda państwowe, miały już nawet otrzymać polecenie do przygotowania aktów urzędowych w taki sposób, ażeby przy blizkim oddzieleniu administracji od sądownictwa, mogły być oddane nowo utworzonemu władzom politycznym, reprezentacjom, albo sądom powiatowym.

Co do dzisiejszych stosunków między Austrią i Rosją, charakterystyczną jest ta okoliczność, że „Wiener Journal“ nie dowierza zapewnieniu „Jour. de St. Petersbourg“, iż wszelkie pogłoski o ruchach wojsk w Polsce są bezzasadne. „Wiener Journal“ powiada, że organ petersburski przemawia tu na własną odpowiedzialność.

W sprawie północno-niemieckiego związku donoszą z Berlina, że rozpisanie wyborów do parlamentu oczekują tam dopiero z dniem 1. lutego, zaczem zwołanie jego nie mogłoby już nastąpić przed 10. lutego.

W świecie politycznym krążą dziś rozmaite pogłoski. Pomijamy te, które prawią o zamiarach interwencji w Grecji, a którem zaprzeczyły już najnowsze doniesienia, ale na uwagę zasługują dwie inne, które w razie sprawdzenia się, miałyby wielką doniosłość. Oto donosi dziennik belgijski „Etoile“, że Francja miała gabinetowi angielskiemu proponować porozumienie się w kwestji orjentalnej, celem zawarcia przymierza między Francją, Anglią, Austrią i Włochami. Inna zaś pogłoska, puszczona przez francuzką korespondencję, odświeża dawny projekt kongresu Napoleona. Podług niej, ma Napoleon nosić się z myślą zaproszenia monarchów Prus, Rosji, Austrii i Włoch do Paryża, a jeśliby taki formalny zjazd nie mógł przyjść do skutku, chciałby Napoleon przynajmniej widzieć z osobna tych monarchów, w ciągu wystawy w stolicy Francji.

Z Florencji piszą „Monitorowi“, że o misji Tonella, niema dotąd jeszcze żadnych pewnych wiadomości. Wiadomo tylko, że Papież i kardynał Antonelli, przyjmowali go bardzo uprzejmie, a co się tyczy przedmiotu układów, ma on być zanadto delikatny, by można spodziewać się niezwłocznego porozumienia. Zaś „Gaz. di Torino“ powiada, że rezultatem misji Tonella będą tylko podrzędne koncesje religijne.

Listy z Rzymu na Marsylję donoszą dziennikom francuzkim, że Papież w święta Bożego Narodzenia miał przemowę do kardynałów, w której powiedział między innymi, że kościół jest otoczony złudnymi nadziejami. W Rzymie panuje ciągle spokój i przybywa wielu cudzoziemców.

Rząd moskiewski miał już postanowić stanowczo zupełne wcielenie i zniwelowanie Królestwa kongresowego. Jak piszą do

„Indep. belge“ z Petersburga, odbyła się w święta u ks. Gorczakowa rada ministerjalna, na której powzięte zostały ostateczne postanowienia. Podług nich ma Polska, bez wszelkiego względu na traktaty, otrzymać wyłącznie ustawy rosyjskie, i aż po Wisłę ma być język rosyjski urzędowym. Jakże słabym musi czuć się już despotyzm moskiewski, kiedy się aż takimi środkami chce ratować.

Wojna między Grecją i Turcją miała się już faktycznie rozpocząć, mianowicie miało już przyjść do starcia u granicy grecko-tessalskiej; ale zdaje się, że wiadomość ta jest zawczesną. Pewniejszą natomiast jest wiadomość telegraficzna ze Stambułu, że na wyspie Kandji zdarzają się ciągle zacięte utarczki powstańców z wojskiem tureckim. Powstanie, zasilone świeżymi ochotnikami, czyni nowe usiłowania, by prowadzić dalej walkę, którą „Monitor“ paryzki już tylekrotnie ogłaszał za skończoną. Słychać też, że Francja miała w drodze poufnej udzielić Porcie przyjacielskiej rady, ażeby uczyniła zadość żądaniom Serbji i w ogóle zaspokoila swoje ludności słowiańskie.

Rząd angielski, który przez jakiś czas objawił dość wyraźnie sympatję swoją dla powstańców kretańskich, miał podług doniesienia w „La France“ zmienić ostatnimi czasy swoją politykę, mianowicie miał Mr. Erskine, reprezentant Anglii w Atenach, od Lorda Stanleja otrzymać formalny rozkaz, ażeby odtąd unikał wszelkiej manifestacji na rzecz powstania.

Także wiadomości z Aten z dnia 24. grudnia zapewniają, że rząd angielski zalecił swoim agentom jak najściślej neutralność w sprawie Kandji. W gabinecie greckim ma panować wielkie rozstrojenie. Ministrowie finansów i wyznań, Christidos i Drosos żądają koniecznie dymisji, a niedostatek pieniędzy w skarbie jest tak wielki, że już od czterech miesięcy nieplacono nikomu pensji. I przy takim stanie rzeczy miałaby Grecja myśleć o rozpoczęciu wojny z Turcją.

Tymczasem donoszą z Missoloungi, że powstanie w Agrafji i Tessalji wzmagają się, i że powstańcy ogłosili swoim wodzem greckiego pułkownika Veli.

„La France“ dowodzi cyframi, że powstanie na wyspie Kandji jest bardziej kosmopolityczne niż greckie. Pomiędzy 8000 walezących powstańców, ma być 2000 Włochów z dawnej armji Garibaldeggo, 3000 Korsykańów, a tylko 3000 właściwych Kandjotów.

Car moskiewski kokietuje ciągle jeszcze ze Stanami zjednoczonymi Ameryki północnej, a ostatnia odpowiedź jego na gratulację kongresu amerykańskiego z powodu zaślubin Carewicza, wyraża nadzieję, że dobre stosunki między temi dwoma mocarstwami będą trwać ciągle.

Do francuzkiego ministerstwa spraw zagranicznych miała nadejść telegraficzna wiadomość, że cesarz Maksymiljan przybył napowrót do stolicy Meksyku, i że będzie

próbował nanowo utrzymać się na tronie, przy pomocy „czarnej partji“, która wezwwała go do Meksyku. Trudne to jednak będzie zadanie, gdyż partja Juareza opanowała już najważniejsze punkta; a nawet dystrykt Tehuodan, pod względem strategicznym najważniejsza pozycja między stolicą Meksykiem i wybrzeżem, jest już prawie cały w ręku liberalistów.

„La France“ zaprzecza pogłosce, jakoby Francja wysłała drogą lądową na Egipt 4000 ludzi w posilkę do Korei. Wprawdzie — powiada ten dziennik półurzędowy — odchodzi 2000 ludzi do Azji wschodniej, ale tylko dla zluzowania tyłuż żołnierzy okrętowych w Kochinchinie, którzy mają powrócić do Francji.

Ustawa o pborze wojskowym.

Kłeska, której Austrija pod Królogrodem doznała, zmusiła najwyższe sfery rządowe do usłuchania głosu opinji publicznej, która od tak dawna domaga się przeprowadzenia zasadniczych reform, i przejęcia się postępowymi, a Austrii obcemi, zasadami.

Projekt reorganizacji armji i w związku z nim stojąca ustawa o pborze wojskowym, stanowią wstęp do nowych torów, któremi Austrija iść zamierza. Wiele jednak czasu uplynie, zanim mężowie stanu z własnego przeświadczenia, nie zaś „parci koniecznością“, nowożytnie zasady wciela w system rządowy.

Zamierzona organizacja sił zbrojnych państwa, dzieli się na dwie części. Pierwszą jest rozporządzenie monarsze, wprowadzające tymczasowe zmiany w ustawie z roku 1858 o pborze wojskowym, a drugą częścią projekt ministra wojny do ustawy o sile zbrojnej państwa i o pospolitem ruszeniu, które to projekta jednak, w drodze okrojowań, narodom w skład państwa wchodzącem, narzucione być nie mogą, a zatem konstytucyjnie traktowane i reprezentantom krajów koronnych do uchwalenia przedłożone będą.

Zmiany, które powyższem rozporządzeniem wprowadzone będą, streszczamy następująco:

Pobór odbywać się będzie w ten sposób, że wszyscy należący do dotychczasowych 3 pierwszych klas poborowych, bez wyjątku zostaną wcieleni do armji. Przydzielanie nowozaciężnych do rozmaitych gatunków broni, ma się odbywać ile możności z uwzględnieniem ich życzeń. Po zupełnem więc skompletowaniu tych wszystkich gatunków broni, pozostająca reszta nowozaciężnych, wpisana będzie do pułku, tworzącego okręg konspiracyjny, i z kolei podług losu, powołwana będzie do czynnej służby, lub do ćwiczeń, albo też przeznaczoną na dłuższy urlop. Kapitulacja trwa sześć lat w linii, trzy lata w pierwszej i trzy w drugiej rezerwie.

Linja i pierwsza rezerwa stanowią armję polną czyli operacyjną. Druga rezerwa przeznaczona na załogi wewnątrz monarchji. Uczniowie wyższych gimnazjów i szkół realnych, wstępujący dobrowolnie do armji, używają tego uwzględnienia, że wysłużywszy rok w szeregu, po zdaniu przepisanego egzaminu, zostają wcieleni do rezerwy jako oficerowie. Takiego samego uwzględnienia doznają także i inni ludzie wykształceni, któ-

rym z powodu ich zatrudnienia przysłużyć prawo do otrzymania trwałego urlopu, mianowicie urzędnicy państwa i dworu, profesowie, doktorowie wszystkich fakultetów, notariusze, właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, i tacy właściciele odziedziczonych gospodarstw wiejskich, których dochód wystarcza na utrzymanie rodziny złożonej z 5 osób, a nie przynosi w czwórnasób tej kwoty. Wszystkie uwolnienia od służby wojskowej, za złożeniem taksy lub bez tejże, są zniesione. Kto swoje lata wysłużył, może przyjąć obowiązek służby, za swego brata.

Podstawy, na których reorganizacja armji w powyższym rozporządzeniu się oparła, są daleko słuszniejsze i sprawiedliwsze, niżli w ustawie z r. 1858. A gdzie chodzi o podatek krwi, tam z wielką sumiennością i oględnością postępować należy.

Rozporządzenie cesarskie usuwa najpierw prawo wykupu, od obowiązku służenia w wojsku. Prawo wykupu było dotychczas przywilejem dla klas zamożnych, a jak każdy przywilej — niesprawiedliwym. Również wsteczną była zasada utworzenia z wojska osobnej kasty; przez zobowiązanie wszystkich zdolnych do służenia w armji, uogólnia się stan wojskowy, a przez zetknięcie się bliższe z obywatelami kraju, odpadną w przyszłości zapory kastowe. Powszechny ten obowiązek służenia w armji ma jeszcze to dobre, że uniemożliwia prawie wykrety, których używała część izraelska społeczeństwa naszego, chcąc się uwolnić od wojska. Podnieść jeszcze musimy wyszczególnienie inteligencji, która zdawszy przepisany egzamin, wcielona zostanie w stopniu oficerskim do rezerwy. Dotychczas nie zważano wiele na stopień wykształcenia, a awansy szły podług porządku, lub co gorsza, podług widzimisię właściciela pułku; skoro zatem oficerskie egzamina wprowadzone zostały — spodziewać się należy, iż armja zdolniejszych dostanie oficerów.

Żałować nam jeno wypada, że w tem rozporządzeniu narodowość i prawa z niej wypływające, uwzględnione nie zostały. Spodziewać się jednak należy, iż projekt do ustawy o zasadniczej reorganizacji armji i o pospolitem ruszeniu, reprezentantom krajów przedłożył się mający, uwzględni to powszechne żądanie, by pułki w własnym kraju konsystowały, by z jednolitej składały się narodowości i by język ojczysty był językiem komendy wojskowej.

Nowiny z kraju i zagranicy.

— Przed kilkoma dniami usłyszał p. K. adwokat krajowy, powracając do domu, przy ulicy Frenelowskiej szamotanie się i stłumione jęki, wychodzące z pomieszkania p. M. obywatela z Wołynia, bawiącego w naszej stolicy w celu poratowania zdrowia. Natychmiast udał się p. K., w towarzystwie swego służącego na miejsce zbrodniczego zamachu, i przybył szczęściem dość wcześnie, aby uratować p. M. z rąk dwóch opryszków, którzy właśnie obalwszy go na ziemię, usiłowali go zadusić. Jeden z opryszków zdołał uciec, wylamawszy okno, a drugiego udało się p. K. pochwycić i oddać w ręce straży bezpieczeństwa. Sprawcą ma być urlopnik Niemiec, rodem z Czech.

— W miejscu dr. Jakubowicza, mianowany został lekarzem głównym tutejszego domu karnego, pobrygickim zwanego, znany ze swych prac umiętnych dr. Władysław Jasiński.

— Koło poselskie sejmu naszego wysadziło do przeprowadzenia wyborów przyszłych komitet, do którego przeznaczono dla wschodniej części kraju: pp. Chilińskiego obywatela, Dobrzańskiego redaktora, Wł. hr. Dzieduszyckiego, Grocholskiego, członka Wydz. kraj., dr. Kolischera Juliana, adwokata Smarzewskiego, posła i dr. Ziemiałkowskiego. Dla Galicji zachodniej wyznaczono: dr. Ettingera, dr. Majera, p. hr. Moszyńskiego, Starowiejskiego, Szukiewiczza redaktora, K. hr. Wodzickiego, dr. Zy-blikiewiczza.

— Z nad Siwki donoszą nam: W zeszłym tygodniu zwołał właściciel wsi Wierzchni, w powiecie Żurawieńskim, p. Sk. wraz z miejscowym gr. kt. proboszczem, włościan do zabudowania szkolnego, gdzie ostatni tłumacząc im ustawę gminną, zaproponował złączenie się z dworem, lecz zaledwie to słowo wymówił, wszczął się między zgromadzonymi włościanami krzykliwy rozruch, i dały się słyszeć głosy: „Lach! chce nas sprodaty — choczut' pańszczyznę nazad sprowadyty — „Byjmo lachiw!“ i istotnie podniosły się kije, a tylko rozsądniejsi zdolali zagrożonych zasłonić od znie-wagi. Naczelnik powiatowy p. Protting, z całą energją zajął się tą sprawą, kazawszy natychmiast przyaresztować burzycieli pokoju publicznego.

— Z Borszczowa donoszą nam o nadzwyczajnej energji, z jaką tamtejszy naczelnik wziął się do przeprowadzenia organizacji gminnej. P. naczelnik Zeschik, przeniesiony tutaj za karę z Turki, chcąc wszystkich uprzędzić i zjednać sobie szczególne zasługi, postanowił, mimo że ustawa gminna ma wejść w wykonanie dopiero po upływie 60 dni od dnia jej obwieszczenia, w przeciągu owych 60 dni przeprowadzić wybory i gminy ukonstytuować. Nie czekając tedy na przebieg 4. tygodni, które §. 16. ord. wyborczej zastrzega do ułożenia list wyborczych, już w miesiącu listopadzie począł wybory wykonywać, jakkolwiek takowe nie urzędem powiatowym, lecz gminom samem przysługują. — I już do dnia 1. grudnia dokonał wyborów w 6. gminach. We wszystkich innych gminach powyznaczał samowolnie termin do wyborów, zastrzegając sobie osobistą interwencję. O tej swojej sprężystości doniósł namiestnictwu, od którego jednak, zamiast spodziewanej pochwały, otrzymał nie miłą dlań uwagę, że wykonanie ustawy dopiero z dniem 1. stycznia rozpocząć się może. Taką samą naganą otrzymał od naczelnictwa obwodowego, przy sposobności, gdy takowemu doniósł, że na terminie, oznaczonym do traktowania względem budowy drogi stanąć nie może, bo tak on, jak i gminy zajęte są wyborami, w toku będącymi.

— O pożarze w Czachrowie donoszą nam bliższe szczegóły:

Właśnie podczas wilgi, na którą zjechało do właściciela p. Bogdanowicza wiele gości, wybuchnął pożar tak gwałtowny, iż goście zaledwie bez czapek zdołali wymknąć się z płomieni. W mgnieniu oka ogarnął pożar wszystkie zabudowania; a nieoszacowany zbiór obrazów olejnych, niegdyś ozdoba królewskiego zamku, oraz cała krescencja, składająca się z 600 kóp zboża i 34 sztuk koni, stały się pastwą płomieni. Jedna z pańien, chcąc uratować pieniądze, powróciła do palącego się domu — i nie wróciła z tamtąd więcej. Szkoda wynosi około 50.000 złr. Ogień powstał zdaje się z nieostrożności, a gwałtowny wicher i zagata, którą dom był opatrzony, przyczyniły się nie mało do szybkiego rozpostarcia się pożaru.

— „G. N.“ donosi: Dnia 28. bm. nakazał c. k. naczelnik powiatowy zrobić rewizję, szukając zapasów broni, i to jednocześnie w dworach Dąbrowy, Szczucina i Gruszowa. Przetrzęsano nasze szafy, kufry, piwnice, stodoły, szpi-chlerze, stajnie — nie znaleziono nic, bo nie nie było, ale i my, pomimo nienaruszalności naszych domów, nie znaleźliśmy przy urzędniku i żandarmie, szukającym najglówniejszej rzeczy — podstawy do rewizji, to jest, wyroku sądowego. Pokazuje się, że ustawy zostaną zerem i obywatele kraju zerem, dokąd samowola panować będzie.

— Wied. Gazeta donosi o zamianowaniu kwieskowanego zloczowskiego naczelnika obwodowego, Karola Wolfart, tymczasowym kierownikiem c. k. konsulatu w Jassach.

— W Straubing pod Wiedniem, zginął niedawno w więzieniu jeden z najznakomitszych złodziei niemieckich: Marcus Frei, prawdziwy turysta złodziejski, który podróżując, po całych Niemczech wykonywał swoje rzemiosło. Schwytany w Berlinie i skazany na lat 20, umknął z więzienia, aż w końcu przyaresztowany w Straubing powtórnie, roztrzaskał sobie głowę, za pomocą kilku naboju, które włożywszy w usta zapalił, rozpaczywszy o skuteczności nowych nowych usiłowań ucieczki.

— Jenerał Benedek udał się wraz z małżonką swoją do Nizy, gdzie zamyśla bawić przez zimę. Potrzeba mu, jak widać, lżejszego powietrza.

— Do parlamentu Związku północno-niemieckiego, wybiera każde 100.000 dusz jednego posła. Stare pruskie prowincje, liczące 19.255.139 ludności, wysyłają do parlamentu związkowego 193 posłów, z których na W. ks. Poznańskie piętnastu wypada.

— Eks-król hanowerski Jerzy, wytoczył rządowi pruskiemu proces w sądzie hanowerskim, o zagrabienie mu majątku prywatnego. Prowadzenie procesu, poruczył powód rzecznikowi Abel. Zastępcą rządu, będzie tym razem nie Kain, ale adwokat Binnenhagen. Pierwszy termin naznaczony jest w miesiącu lutym.

— Nowonarodzony parlament egipski, został tak szczelnie uwity w pieluchy, że nawet ruszać się nie może. Wprawdzie obraduje on codziennie cztery do pięciu godzin, pod prezydencją Rugib baszy, ale obrady te odbywają się dla bezpieczeństwa, w cytadeli kairskiej, a panom senatorom wolno mówić o tem tylko, co im sam Ismail basza zaleci. O jawności obrad niema wcale mowy, a nawet prywatne stosunki członków parlamentu zostają pod ścisłą kontrolą, i dla tego też umieszczono ich wszystkich w pałacu wicekróla, który żywi ich swoim kosztem. Pieniądzy nie dostał z nich żaden dotąd, ale za to wszyscy otrzymali już dekoracje. Trzeba przyznać, że to bardzo wygodny i tani system konstytucyjny.

— Jeżeli wierzyć można korespondentem z Meksyku, mianoby się nosić z zamiarem przebudowania całego miasta Chihuahua z bardzo szczególnych przyczyn. Wszystkie domy tego miasta miałyby być budowane z kamienia, zawierającego w sobie srebro. Otóż ofiarował się pewien spekulant amerykański, w celu wyzyskania srebra w materiale budulcowym zawartego, stopniowo swoim kosztem odbudować wszystkie domy tego miasta ich właścicielom z innego materiału, rozumie się wynagradzając im sownie korzyści podczas przebudowywania stracone.

M y Chochlik I. ale nie ostatni

Z łaski łaskawego nieba Padyszach naszych pięciu zdrowych zmysłów. trzytulny Bim-basza naszych trzech palców, któremi obecny firman piszemy, Wielki Ulema filozofji i nauk prawnopolitycznych, dowódzca jańczarów opinji publicznej, Wielki Mufti zdrowego rozsądku i t. d.

przesyłamy najsamprzód wszystkim naszym wiernym abonentom niniejszem nasze ojcowskie błogosławieństwo i pozdrowienie, i oświadczamy zarazem, iż w roku niniejszym zamierzamy trzymać berło humorystyki w państwie naszym w samowładnej dłoni, i rządzić nasze dzierżawy autokratycznie, z którego to powodu uwalniamy niniejszem naszego Wielkiego Wezyra Śmigusta, oraz baszów Osę i Kosę od dalszej służby, przenosząc ich zarazem w dobrze zasłużony stan stałego spoczynku. Ałlach kerim!...

Mając atoli na względzie przedewszystkiem dobro naszej kieszeni, a potem dobro naszych abonentów, postanowiliśmy po dokładnej rozwadze, i postanawiamy co następuje:

1. Każdy mieszkaniec naszego babińskiego państwa jest jego wolnym obywatelem, t. j. wolno mu składać winny nam haracz regularnie co pół roku, w kwocie 2 zhr. 70 centów, lub rocznie w kwocie 5 zhr. 20 centów na prowincji, zaś w miejscu półrocznie w kwocie 2 zhr. 40 a rocznie w kwocie 4 zhr. 80 c. Ałlach kerim!...

2. Każdemu z płaćcych nam haracz wiernych poddanych naszych, przesyłać będziemy najregularniej 15go i ostatniego każdego miesiąca jeden arkusz naszego koranu, co podług lwowskiej a nawet i tarnowskiej arytmetyki wynosi rocznie 24 arkuszy koranu, po za którym niema mądrości i zbawienia. Ałlach kerim!...

3. Haracz ten winni odesłać wierni nasi jak najspieszniej franco do głównej kasy skarbu naszego w drukarni Kornela Pillera we Lwowie, pod adresem administracji „Chochlika“ lub też do filjalnej kasy naszej w Ajencji „Czasu“ pana Kochańskiego we Lwowie. Ałlach kerim!...

4. Żywiąc w ojcowskiem sercu naszym tę nadzieję, iż wierni nasi, w uznaniu dobrodziejstw naszych, przyczynią się do jak największego rozpowszechnienia naszego koranu, zalecamy im, aby baczyli pilnie, aby święta ta księga nie popadła z ich winy w ręce niewiernych gjaurów t. j. takich, którzy chcieliby korzystać z światła naszego koranu, nie opłacając nam za to winnego haraczu. Ałlach kerim!...

5. Ktokolwiek by przeciw tym rozporządzeniom naszym, których przestrzeganie naszemu ministrowi finansów polecamy, wykroczył, odsunięty zostanie od społeczeństwa wiernych: i oddany na pastwę prasie galicyjskiej, i będzie musiał czytać Gazetę narodową o ehlebie i wodzie. Ałlach kerim!...

6^o Warunki przedpłaty.

Jedynie w Polsce humorystyczno-polityczne piśmko **Chochlik** wychodzi regularnie 15. i ostatniego każdego miesiąca w arkuszu in quarto, ozdobione licznymi ilustracjami, i kosztuje w miejscu:

miesięcznie	—	zhr. 50 ct.
kwartalnie	1	„ 50 „
1/2 rocznie	2	„ 40 „
rocznie	4	„ 80 „

Z przesyłką do domu lub pocztową:

1/2 rocznie	2	zhr. 70 ct.
rocznie	5	„ 20 „

Pojedynczy arkuszowy numer kosztuje 25 ct.

Prenumeratę przyjmuje; Administracja „Chochlika“ we Lwowie w drukarni Kornela Pillera. Ałlach il Ałlach a „Chochlik“ jest jego jedynym prorokiem.

Dan w stółcznym naszym mieście Babinie w roku lym po ucieczce linoskożka sejmowego z sali reduktowej, a 2gim naszego panowania.

Chochlik. 8-1-0

NAJPRZEDNIEJSZE

HERBATY CHINSKIE

ze zbioru wiosennego z roku 1866,

otrzymał świeży transport w wielkim wyborze

Handel Karola Schubutha

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej, pod l. 150,
poleca Szanownej Publiczności:

Herbaty kwiatowe, Pecco, po zhr. 2, 2 1/3, 3, 4, 5 i 6 za funt.

„ „ Pecco-Diamond po zhr. 4 za funt.

„ Diamond (najprzedniejsza) czarna po zhr. 3 za funt.

Dwa ostatnie wymienione, z Chin na wystawę londyńską nadesłane gatunki, uzyskały także szczególne pochwały.

7-1-6T

HANDEL

JANA JASKÓLSKIEGO

we Lwowie, przy placu Marjackim, w domu p. Wieczyńskiego pod l. 361 miasto, poleca **dobrze zaopatrzonego skład papierów i wszelkich potrzeb** do pisania, rysowania i malowania, jakoteż papiery listowe z literami białymi wyciskami, lub też z kolorowymi monogramami, karty wizytowe litografowane i wyciskane, wszelkie zamówienia na roboty litograficzne, wielki wybór papierów, jakoteż innych przyborów do robienia kwiatów, ram zotowych do fotografii, i listów złożonych i bronzowych do obrazów olejnych. Różne fotografie, jako to portrety i zdjęcia z obrazów.

Wielki skład obrazów odbić olejnych z pierwszej fabryki Hölzla w Olomuńcu, między którymi znajduje się: **Zgon hetmana Czarneckiego w szerokich złożonych ramach.** Magazyn towarów galanterycznych, albumów na fotografie, perfum, mydeł i pomad francuzkich i angielskich, prawdziwa woda kolonjska, portmonetki, pularesy, portefeuilles na papiery, urządzone toalety, gry towarzyskie, francuzkie papierki cygarowe w książeczkach, jakoteż do maszynek i t. p.

10-1-0

Zamówienia na prowincję uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie po cenie umiarkowanej.

HANDEL

Bonifacego Stillera,

we Lwowie przy ulicy halickiej pod l. 295 m.

ogłasza niniejszym

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ

towarów galanteryjnych i norymberskich, wszelkich wyrobów ze złota, srebra i porcelany z fabryki hr. THUNA

o 20% niżej cen fabrycznych,
przytem poleca swój

największy wybór broni

jako to: dubeltówki najnowszego systemu iglicowego i lafauchaux, pojedynki, sztucce, rewolwery od 6 do 24 strzałów, pistolety salonowe, tarczowe, pojedynkowe i krucice pojedyncze i dubeltowe z najslawniejszych fabryk, jako też wszelkie przybory myśliwskie, oraz **karabele, kordelasy i pałasze salonowe** po najumiarkowańszych cenach.

Na żądanie daje kilka dubeltówek do wypróbowania.

9-1-3

Nakładem księgarni

Karola Wilda we Lwowie

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych:

Ustawa gminna z dnia 12 Sierpnia wraz z innemi z nią w związku będącemi ustawami, obowiązującymi dla królestw Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim. — 60 c. w. a. Toż samo oprawne w płótno 1 zhr. — „

Szujski J. Dzieje Polski, podług ostatnich badań spisane. Tom I. Piastowie. T. II. Jagiellonowie. T. III. i IV. Królowie, wolno obrani. W dodatku krótki zarys dziejów porzobiorowych.

Wydanie na papierze zwycajnym 14 zhr. 75 c.

Toż samo oprawne w płótno 17 „ 45 „

Wydanie na papierze lepszym z dodatkiem mapy Rzeczypospolitej polskiej p. Topolnickiego 01.

Toż samo oprawne w płótno 22 zhr. 70 ct. w. a.

Szujski, J. Jerzy Lubomirski. Dramat historyczny. — 1 zhr. 60. ct. w. a.

Buckle, H. T. Historia cywilizacji Anglii. Z drugiego wydania oryginału angielskiego, przełożył Wład. Zawadzki. Tom I., II. i Tom III. pierwsza połowa, wraz z przedłą na 2gą większą, w ciągu tej zimy jeszcze wyjść mającej, i z uwzględnieniem uiszczonej przy lszym tomie przedpłaty zhr 4. — (NB. Niemieckie wydanie tego samego dzieła kosztuje 12 zhr. srebrem.)

Najnowsze tańce karnawałowe:

Madurowicza W. Dzieło 34. Kadryle z operetki: Paziowie królowej Marysienki. 60 ct. w. a.

Tymolskiego F.

Dzieło 68. Luby mene, Kołomyjka; Kochajmy się:

Krakowiaki 80 ct. w. a.

„ 85. Polonez 40 „ „

„ 87. Taniec Goralów w Wadowickiem i Trzy krakowiaki 64 ct. w. a.

„ 88. Nuż w prysyudy. Cztery kołomyjki 40 ct.

„ 89. Lotne Czajki, Dumki 36 ct. w. a.

„ 90. Przy świetle księżycy. Kadryle 64 „ „

„ 91. Marsz z pieśni ruskich 36 ct. w. a.

„ 92. Polonez 36 „ „

„ 99. Z pod rodzinnej strzechy. Mazury 54 ct. w. a.

„ 100. Ręka w rękę. Trzy krakowiaki, Dumka i Cztery kołomyjki

2-1-3. 70 ct. w. a.

SKŁAD I WYBÓR OBUWIA dla dam i dzieci.



nowo otworzony we Lwowie pod firmą:

F. B. HANICKI & Comp.

przy placu św. Ducha pod l. 45.

Stosownie do odbytu zwiększyli przedsiębiorcy swą pracownię. Sprowadzili skóry i materję w rozlicznych gatunkach z pierwszych fabryk zagranicznych, a obuwie ich wyrobu, tak co do wyrobu, tak co do materiału, jako też i samej roboty, nie ustępuje wyrobom pierwszych miast europejskich. Zamówienia w miejscu jak i na prowincję uskuteczniają się w najkrótszym czasie.

1-2.

 **Na Karnawał** 

otrzymał już i poleca

po cenach najtańszych

MAGAZYN J. KÜHM AJERA

we Lwowie,

najnowsze suknie balowe,

Tarlatany, Bareże, Grenadyny, Gaze de Chambery,

jako też

wszelkiego rodzaju

Narzutki balowe,

toż samo sprowadził teraz

w wielkim wyborze

najnowsze materje jedwabne

we wszystkich kolorach.

5-1-3

Salon fryzjerski

J. J A N O W S K I E G O,

na placu Katedralnym l. 29 i 30 we Lwowie.

Poleca swój największy, świeżo zaopatrzony skład przyborów toalety damskiej na czas karnawału.

Przyjmując zamówienia do czesania włosów tak u siebie w salonie, jako też i w domach prywatnych, starać się będzie, tak jak dotąd, pod względem gustu i usługi, pozyskać zadowolenie Wysokich Stanów i Szanownej Publiczności.

Dla dogodności Dam i Panów, otwartym jest także w tem salonie na czas karnawału abonament -- a mianowicie od Trzech Króli do końca Karnawału:

Abonament kosztuje:

z przyborami dla dam . . . 15 złr.
,, ,, panów . . . 10 ..

O znacznym zapasie przyborów, pachnidel, pomad, bielidel, mydel i różnych pudrów, raczy się Szanowna Publiczność osobiście przekonać, której łaskawych względów oczekując, najrzetelniejszą usługę zarecza.

6-1-3

